



AGATA COMBIK

redaktor wydania

Na ulicach Wrocławia co rusz wyrastają fantazyjne fontanny, wymyślne dekoracje, kolejne rzeźby figlarnych krasnali. A tu, proszę, przy Świdnickiej pojawia się dostojny, poważny władca sprzed wielu stuleci; w pobliskiej Trzebnicy proste kamienie przypominają średniowieczną księżną... Wbrew trendom? A może to kwestia równowagi. Żartu i powagi; sztuki „z przymrużeniem oka” i takiej, która rodzi refleksję, podtrzymuje pamięć o historii, także tej najbardziej odległej. Bez Bolesława Chrobrego nasz współczesny świat – nasze aktualne problemy, zabiegi i bieżączka – pewnie wyglądałby zupełnie inaczej. Nawet o Expo w Polsce bez Chrobrego byśmy się zapewne nie ubiegali...

## ZA TYDZIEŃ

- GABRIELA i Boże Serce
- Pociąg DO HISTORII

Bolesław Chrobry we Wrocławiu

## Piękny i dumny

Dziesięć lat temu Krzysztof Mironowicz, Krzysztof Wójcik i Tomasz Kabata zdecydowali, że pierwszemu polskiemu królowi postawią we Wrocławiu pomnik. Ich marzenie się spełniło.

Pomysłodawcy, absolwenci wrocławskiego XII Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego, 15 września uczestniczyli w ceremonii odsłonięcia monumentu u zbiegu ulic Świdnickiej i Podwale. – Przekazujemy owoc 10 lat naszej społecznej pracy, piękny i dumny jak Wrocław – mówił K. Mironowicz. Postać króla na koniu umieszczona została na granitowym cokole, opasanym brązową wstęgą, z napisem „Bolesław Chrobry, pierwszy koronowany władca Polski, sprzymierzeniec papieża i cesarstwa w idei zjednoczenia Europy w roku 1000”. Autorami pomnika są: Dorota Korzeniewska, Maciej Albrzykowski i Grażyna Jaskierska-Albrzykowska.



KUBA ŁUKOWSKI

Zgodnie z zamiarem twórców dzieło ma upamiętniać polskiego władcę, który przyczynił się do rozwoju Wrocławia, doprowadzając do założenia biskupstwa. Przywołuje również myśl o Zjeździe Gnieźnieńskim w 1000 r. i spotkaniu Chrobrego z cesarzem Ottonem III, które świadczy o przynależności polskiego króla do pantonu wybitnych postaci ówczesnej Europy.

**Wartę przy pomniku pełnili średniowieczni wojowie i uczniowie XII LO im B. Chrobrego**

W ceremonii odsłonięcia monumentu uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z Tomaszem Nowakowskim, sekretarzem Komitetu Integracji Europejskiej, i Rafałem Dutkiewiczem, prezydentem Wrocławia, na czele. Pomnik, jego twórców i licznie zgromadzonych mieszkańców stolicy Dolnego Śląska pobłogosławił abp Marian Gołębiewski.

KUBA ŁUKOWSKI

## ŚCIEŻKA ŚW. JADWIGI ŚLĄSKIEJ JUŻ OTWARTA



EWELINA WALASEK

Dwa pierwsze kamienie z Dużej Ścieżki św. Jadwigi zostały poświęcone w niedzielę 16 października w Trzebnicy, w dniu inauguracji XV Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej (kolejne kamienie poświęcono w ciągu następnych dni Tygodnia Kultury). Niedzielnej uroczystości przewodniczył bp Józef Pazdur. Ścieżki św. Jadwigi mają charakter dydaktyczny i kontemplacyjny oraz pielgrzymkowo-turystyczny. Dużą wyznacza siedem rozlokowanych na terenie miasta kamieni, które przypominają cnoty św. Jadwigi. Mała Ścieżka będzie przypominać poszczególne etapy jej drogi do świętości. W sobotę 22 października na trasę Dużej Ścieżki św. Jadwigi wyrusza pielgrzymka młodzieży szkolnej i dorosłych.

**Św. Jadwiga w otoczeniu dworu tuż przed uroczystością odsłonięcia pierwszego kamienia medytacyjnego**

## Krzyżem naznaczone



BARBARA RAK

**ZIĘBICE.** Miniony weekend w parafii pw. św. Jerzego w Ziębicach upłynął pod znakiem krzyża. W święto Podwyższenia Krzyża Świętego w tutejszym Sanktuarium Męki Pańskiej na doroczny odpust wierni tradycyjnie przybyli do swojej świątyni z krzyżami w dłoniach. W sobotę w kościele zebrał się ci, którzy w sercach mają wyrytą prawdę, „że wolność krzyżami się mierzy”. W tym dniu uroczysto obchodzono święto kombatanckie – podczas Eucharystii dziękowano za wolną Polskę, dar ocalenia dla obecnych kombatanów (na

zdjęciu) oraz polecano Bogu poległych za wolność Ojczyzny. Po Mszy św. przy dźwiękach wojskowej orkiestry zebrani przemaszewali pod pomnik Orła Piastowskiego (największej rzeźby ceramicznej w Europie, a drugiej w świecie), gdzie odbył się apel poległych, oddano salwę honorową, a w miejscu, gdzie znajdują się urny z ziemią z różnych pól bitewnych, złożono wieńce i kwiaty. Autorowi pomnika orła – Tadeuszowi Tellerowi (wrocławianinowi) wręczono, przyznane przez Radę Miejską, honorowe obywatelstwo Ziębic.

## Będą pieniądze

**WROCŁAW.** W stolicy Dolnego Śląska 13 i 14 września obradował Konwent Marszałków Województwa RP. Obrady kończyły półroczny okres przewodniczenia Konwentowi przez marszałka dolnośląskiego Andrzeja Łosia. – W tym czasie negocjowaliśmy Regionalne Programy Operacyjne. Dzięki funduszom strukturalnym Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Europejskiemu Funduszowi Społecznemu mamy możliwości realizowania polityki regionalnej z prawdziwego zdarzenia. Dolnośląski samorząd będzie dysponował sumą ok. 2 miliardów euro – podsumowywał A. Łoś. Ważne miejsce w pracach Konwentu ma temat transportu kolejowego. – Jako samorządy domagamy się klarownego sposobu finansowa-

nia przewozów regionalnych – mówił nowy przewodniczący Konwentu marszałek śląski Janusz Moszyński.



KUBA LUKOWSKI

Marszałek śląski J. Moszyński i marszałek dolnośląski A. Łoś dzielą „tort województw”

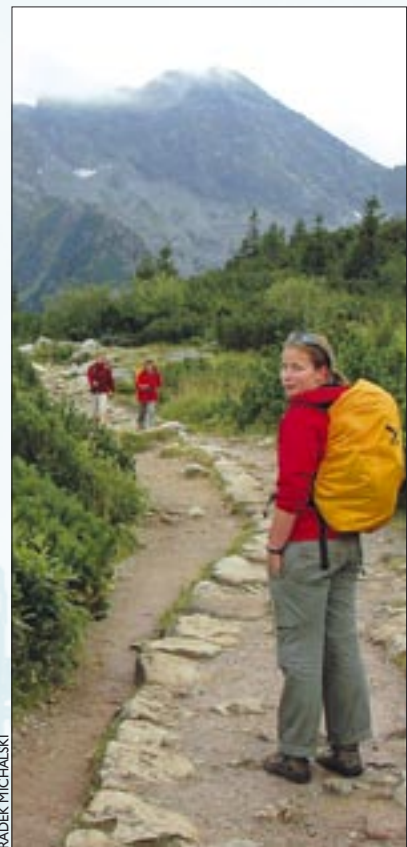
## Mądrość i charakter – czy dla mnie?

**OLAWA.** Z okazji święta św. Stanisława Kostki odbyło się 15 września w parafii pw. Matki Bożej Królowej w Oławie-Otoku diecezjalne spotkanie młodzieży. Jego myślą przewodnią było kształtowanie charakteru – bo o św. Stanisławie Kostce możemy powiedzieć: „człowiek z charakterem”. Człowiek to osoba i charakter. Osoba – niepo-

wtarzalna, myśląca jednostka i charakter – cierpliwie urabiający w procesie wychowawczym. Był czas na Eucharystię, której przewodził bp Edward Janiak, był czas na adorację i modlitwę o dar mądrości, prowadzoną przez ks. Piotra Wawrzynka, a także na koncert ewangelizacyjny „Do Mnie wróć” przygotowany przez wspólnotę ICHTIS.

## Poobozowo

**BIAŁY DUNAJEC.** Zakończył się XXIV Obóz Adaptacyjny dla Studentów w Białym Dunajcu organizowany przez duszpasterstwa akademickie Wrocławia i Opola. Według szacunków organizatorów, wzięło w nim udział około 550 osób. Problemem tegorocznej edycji obozu, oprócz obawy o liczbę uczestników, okazała się pogoda – padało przez cały tydzień, a złe warunki utrudniały bądź wręcz uniemożliwiały wyjścia w góry. Po raz pierwszy, po dwuletniej przerwie, na obozie pojawiło się salezjańskie duszpasterstwo „Horeb” z parafii pw. św. Michała Archanioła. Mimo że obóz zakończył się 12 września, organizatorzy już myślą o jego kolejnej edycji. Szczególnie chcą skupić się na zmianie sposobu reklamy tego wydarzenia. – Musimy pójść w stronę Internetu i reklamy w miejscach odwiedzanych przez maturzystów i studentów – mówią. – Wcześniej niż dotychczas rozpoczniemy też akcję reklamową w szkołach średnich.



RADZEK MICHAŁSKI

## Cantus Organi

**WOŁÓW.** Pierwszy z cyklu pięciu koncertów w ramach VII edycji Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej „Cantus Organi” odbył się 16 września w Wołowie. Publiczność miała okazję posłuchać śpiewu związanej z operą wrocławską sopranistki Jolanty Żmurko i tenora Tadeusza Galczuka. Na unikatowych organach kościoła pw. św. Wawrzyńca zagrał Piotr Rojek, pomysłodawca i dyrek-

tor artystyczny festiwalu. W kolejnym koncercie, w niedzielę 23 września o godz. 18.00, wystąpi Jaroslav Tůma, wykładowca w Akademii Muzyki i Sztuki w Pradze. Szczególnie miejsce w działalności J. Tůmy zajmuje problematyka rekonstrukcji historycznych organów. Artysta nagrał wiele płyt, dokumentujących cenne organy z różnych epok, od renesansu do XX wieku.

Prywatne Gimnazjum Salezjańskie im. św. Edyty Stein

## Zaczęli ze świętymi

— Pokonajcie ten nowy rok szkolny z takim sukcesem jak król Jan Sobieski pokonał Turków pod Wiedniem — mówił z uśmiechem do uczniów kard. Henryk Gulbinowicz.

Kardynał przewodniczył 11 września Mszy św. we wrocławskim kościele pw. św. Michała Archanioła. Eucharystia zainaugurowała uroczyste nowy rok szkolny w salezjańskim gimnazjum i była okazją do przypomnienia ideałów szkoły. W homilii dyrektor ks. Jan Gondro przywołał metody wychowawcze ks. Jana Bosko. Wskazał również na postać patronki gimnazjum św. Edyty Stein, która także była przez pewien czas nauczycielką, a u kresu życia opiekowała się dziećmi w obozie w Auschwitz.

Po Mszy św. 72 pierwszoklasistów złożyło ślubowanie, a starsi uczniowie zaprezentowali spektakl poświęcony patronce szkoły. Kardynał dziękował salezjanom za 60 lat pracy we wrocławskiej parafii pw. św. Michała Archanioła (w tym roku przypada jubileusz). Na koniec spotkania uroczyste przeniósł relikwie Edyty Stein do budynku gimnazjum.

W Eucharystii uczestniczyli m.in. wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski, przedstawiciele władz oświatowych, sale-



zjańskich placówek, rodziców i absolwentów szkoły. Już wkrótce salezjanów i ich przyjaciół czeka następna okazja do świętowania – w październiku będą gościć we Wrocławiu relikwie św. Dominika Savio.

**AGATA COMBIK**

U góry:  
**Jako Edyta Stein wystąpiła Laura z kl. II**

Poniżej:  
**W procesji z darami niesiono m.in. wizerunki salezjańskich świętych**

### OKIEM PIERWSZAKA

BEATKA RAK – LAT 7,  
UCZENNICA KL. I B SP  
IM. KOMBATANTÓW ZIEMI  
ZIĘBICKIEJ W ZIĘBICACH

– W pierwszym dniu szkoły miałam straszną treść. Rano poszłam do kościoła i ks.



Mariusz poświęcił mój tornister. Po apelu szkolnym poszliśmy do klasy i pani powiedziała rodzicom, a zwłaszcza dzieciom, że będzie bardzo miło. Następnego dnia było gorzej. Moja koleżanka płakała, bo bała się szkoły, ale pocieszałam ją i... jakoś się udało. Dzisiaj już nikt nie boi się szkoły i nie płacze.

W szkole poznajemy literki i cyferki oraz uczymy się, jak bezpiecznie przechodzić przez jezdnię. Mamy świetną panią – Ewę Prusko. W tym tygodniu dostaliśmy katechizm z płytą. Już wszyscy się zapoznaliśmy, na ławkach mamy wizytówki. Niedługo będziemy mieli ślubowanie, a wcześniej dostaniemy mundurki. Podoba mi się w mojej szkole.

### U „Zawiszaków”

## Ruszyli pełną parą!

Mszą św. we wrocławskim kościele pw. św. Faustyny skauca ze Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” Federacja Skautingu Europejskiego zainaugurowali nowy rok harcerski.

Eucharystię koncelebrowali ks. Grzegorz Tabaka (duszpasterz „Zawiszy”) i ks. Andrzej Je-

rie. Po Mszy św. na uroczystym apelu Grzegorz Makuch HR, dolnośląski hufcowy, wyznaczył nowych funkcyjnych w gałęzi męskiej. Zaś w żeńskim Szczepie św. Klary odbyło się przejście harcerki z drużyny do Ekipy Młodych Przewodniczek, przygotowującej je do pełnienia w przyszłości kierowniczych ról. – Kolejny rok z rządu chcemy

zdobywać szczyty – powiedziała do zgromadzonych wrocławska hufcowa Elżbieta Lochyńska HR. Przed nami 10 miesięcy pracy, zmagania się ze samym sobą, 10 miesięcy przygody, by w wakacje przeżyć to, co harcerze lubią najbardziej – obóz!

**JOANNA MAJ**

**Apel na dobry początek**



Wstyd. Niewiara  
w zmianę na lepsze.  
Lęk przed wzięciem  
życia w swoje ręce...  
Z tym borykają się

**osoby  
doświadczające  
przemocy w domu.**

Według danych  
Amnesty International,  
z przemocą, nie  
tylko fizyczną,  
na różnych etapach  
swojego życia,  
spotyka się na świecie  
co druga kobieta...

tekst i zdjęcia  
**RADEK MICHALSKI**

**T**a statystyka, choć przerażająca, wydaje się niestety dość realna. Choć o problemie mówi się coraz więcej, wciąż jeszcze jest tematem tabu, gdy ofiara myśli, że „własnego gniazda się nie kała”, a sąsiedzi rozgrzeszają się, mówiąc, że to, co dzieje się za ścianą ich domu, to nie ich sprawa.

**Osoby dramatu**

– Nie mogłam wyjść z koleżankami na spotkanie, mąż bił mnie regularnie, czasami za zupełnie drobne sprawy. Za każdym razem przeproszał i obiecywał po-

prawę... To trwało 11 lat – mówi Kasia, ofiara przemocy w rodzinie.

Pomiędzy sprawcą a ofiarą przemocy powstaje pewien zamknięty układ, z którego, paradoksalnie, obie strony mogą czerpać „korzyści”. Sprawca wyładowuje swoją agresję, ma poczucie kontroli i siły, a ofiara po pewnym czasie myśli, że nie

**Psycholog  
Anna Pawińska  
problematyką  
przemocy  
w rodzinie  
zajmuje się  
od 5 lat**

musi kierować swoim życiem, a więc nie ponosi za nic odpowiedzialności, może uważać się za lepszą od sprawcy, bo „nie jest taka jak on”. Często też otrzymuje wsparcie i uwagę otoczenia, bo „tak bardzo cierpi”. Obojstronnie trudno jest wyjść z tego układu wzajemnych zależności bez pomocy z zewnątrz.

Psycholog Anna Pawińska prowadzi grupę wsparcia dla kobiet doświadczających przemocy w rodzinie. Grupa działa już od 10 lat. – Ważne, żebyśmy nie zamykali oczu i uszu – apeluje. – Nie możemy wszystkiego zrobić za ofiarę przemocy, ale pokazanie, że dostrzegamy problem i nie bagatelizujemy go, może dać ofierze nadzieję, że zmiana jest możliwa. To mogą być proste rzeczy:



# Przerw

którym można walczyć, trzeba tylko...

# Walczyć łańcuch

przekazanie informacji o istnieniu grup pomocy, zachęcenie do rozmowy, wezwanie policji, gdy słyszymy, że za ścianą dzieje się coś złego. Nawet jeśli pierwszym odruchem ze strony sąsiadki będzie niechęć, może to być początek zmiany jej patrzenia na sytuację w domu.

## Siła grupy

– Trudno mi było uwierzyć w to, co się działo. – opowiada 37-letnia Natalia. – Nie wyobrażałam sobie, że może być inaczej, przecież dom, dzieci, co powie rodzina, przecież wyszłam za mąż z miłości. Pomogło mi spotkanie z kobietą, która przeszła przez to, co ja...

Najtrudniej jest, jak podkreśla A. Pawińska, przywrócić doświadczającym przemocy kobietom wiarę w to, że są w stanie same kierować swoim życiem, oraz że sytuacja, w której się znalazły, może ulec zmianie. – Cykl terapeutyczny w grupie, zwykle 10–15-osobowej, trwa 10 miesięcy, spotkania odbywają się raz w tygodniu. W każdym momencie może dołączyć nowa uczestniczka.

Każdą osobę traktuje się indywidualnie, może wystarczyć

kilka spotkań, ale można też zostać na kolejny cykl. Niektóre osoby potrzebują spotkań indywidualnych. W taki sposób także można im pomóc. Oprócz wsparcia psychologicznego kobiety otrzymują potrzebne informacje dotyczące pomocy prawnej, materialnej czy mieszkaniowej, np. hostelu, w którym, wraz z dziećmi, mogą schronić się przed sprawcą.

Ofiara zmieniając swoje zachowanie w stosunku do sprawcy (przestaje być bierna, potrafi wezwać pomoc, kon-

sekwentnie przeciwstawia się przemocy), zaczyna wychodzić z powstałego układu.

## Udało się

Gosi udało się odejść od sprawcy przemocy po kilku latach. Zamieszkała wraz z dzieckiem ze swoim tatą i czeka na własne mieszkanie. – Momentami nie było lekko. Wahałam się, czy dobrze robię. Wiedziałam jedno: nie mogę się wycofywać – mówi. – Dociągnęłam wszystko do końca. Odzyskałam spokój.

– Decyzję o zmianie swojego życia każda ofiara musi podjąć sama, nie zrobi tego za nią ani grupa, ani terapeuta – podkreśla A. Pawińska. – Spotkanie z drugim człowiekiem: psychologiem lub osobą, która także kiedyś doświadczała przemocy, może pomóc przerwać łańcuch milczenia i bezradności. ■

*W materiale wykorzystano świadectwa kobiet z forum portali: Ogólnopolskiego Pogotowia dla ofiar przemocy w rodzinie „Niebieska linia” oraz [przemocwrodzynie.fora.pl](http://przemocwrodzynie.fora.pl). Imiona bohaterki zostały zmienione.*

## TU ZNAJDZIESZ POMOC

Telefon „pierwszego kontaktu” z psychologiem  
0 506 191 823

[www.przemoc-w-rodzynie.free.ngo.pl](http://www.przemoc-w-rodzynie.free.ngo.pl)

Grupa wsparcia dla kobiet doświadczających przemocy w rodzinie działa w ramach Stowarzyszenia Psychoedukacji i Terapii EVOLUTIO w siedzibie Centrum Wspierania Rodziny „Syntonia”, w klasztorze oo. Dominikanów we Wrocławiu na pl. Dominikańskim 2.

Zarówno grupa, jak i konsultacje indywidualne są finansowane z funduszu Wydziału Zdrowia Urzędu Miejskiego we Wrocławiu. Osoba szukająca pomocy, niezależnie od tego, czy mieszka we Wrocławiu czy gdzie indziej, uzyska pomoc bezpłatnie. ■

## ZNAMIONA PRZEMOCY

Czy zdarza się, że ktoś bliski:

- popycha Cię, policzkuje, szarpie, bije?
- traktuje w sposób, który Cię rani?
- obrzuca Cię obelgami i wyzwiskami?
- zmusza Cię do robienia rzeczy, które Cię poniżają?
- nie pozwala Ci widywać się z przyjaciółmi i bliskimi?
- grozi, że Cię zabije lub zrobi Ci krzywdę?
- zabiera Ci pieniądze, każe o nie prosić?
- niszczy Twoją własność?
- nieustannie Cię krytykuje i obwinia?

Jeśli przynajmniej na jedno z tych pytań odpowiedziałas twierdząco, istnieje duże prawdopodobieństwo, że doznajesz przemocy w rodzinie. ■



Jubileusz 300-lecia Kościoła Łaski w Miliczu

# Wspólnie w Bożym domu



– Życzymy wam i sobie, aby ten Kościół Łaski był miejscem, gdzie wiele generacji doświadczy, co to znaczy przebaczenie, porozumienie; co sprawia i daje chwała i łaska Boga – mówił podczas nabożeństwa w Miliczu biskup ewangelicki ks. Hans Wilhelm Pietz.

Uroczyste nabożeństwo ekumeniczne odbyło się w milickiej świątyni z okazji jubileuszu 300-lecia podpisania konwencji w Altrantsztadt, na mocy której wybudowano Kościół Łaski. Była to kolejna uroczystość w milickim kościele, w której wspólnie wzięli udział protestanci i katolicy.

## Międzynarodowo

W nabożeństwie, prowadzonym w językach polskim i niemieckim, uczestniczyło 200 Niemców, byłych parafian milickiego kościoła oraz ich rodziny, a także miliczanie, obecni parafianie. Nabożeństwo prowadzili: proboszcz miejscowej parafii ks. kanonik Kazimierz Kudryński, biskup ewangelicki z Wrocławia ks. Ryszard Bogusz, biskup ewangelicki z diecezji berlińsko-brandenbursko-turyckiej ks. Hans Wilhelm Pietz i pastor Krzysztof Mendrok. Gościem honorowym była 94-letnia hrabina Elizabeth

Maltzan, która do Milicza przyjechała z synem hr. Mortinerem Maltzanem i córką hr. Alex Schulenburg-Maltzan. Wśród licznych gości byli m.in. Ernst Heider i Hans Joachim Nitschke – przewodniczący i wiceprzewodniczący Ziomkostwa Milicko-Zmigrodzkiego.

– Konwencja w Altrantsztadt pozwoliła ewangelikom na budowę sześciu Kościołów Łaski. Jeden z nich stanął w Miliczu. W kwietniu 1709 roku na pustym polu przed miastem wytyczono plac pod budowę świątyni, a kilka dni później odprawiono w tym miejscu pierwsze protestanckie nabożeństwo – przypomniał ks. K. Kudryński.



Po lewej: **Gość honorowy, 94-letnia hrabina Elizabeth Maltzan**

Po prawej: **Początek nabożeństwa ekumenicznego, prowadzonego przez duchownych obu wyznań**

Poniziej: **Nabożeństwo ekumeniczne katolików i protestantów przyciągnęło rzesze wiernych, byłych parafian i ich rodzin z Niemiec oraz miliczian, obecnych parafian**



ZDJĘCIA ALCJA SZCZEPAŃSKA-SIKORSKA

Trudy budowy kościoła ponieśli wierni gminy i rodzina von Maltzan, a jego projektantem był G. Hoffmann z Oleśnicy. Świątynia przez dwa i pół wieku była własnością protestantów, obecnie, na skutek różnych historycznych wydarzeń, należy do Kościoła katolickiego. – Ten kościół zawsze służył wspólnocie wiernych i oby służył dalej – mówił proboszcz.

## Coraz bliżej

Bp Hans Wilhelm Pietz wyraził wdzięczność za otwarcie drzwi tej świątyni dla wspólnego nabożeństwa. – Jesteśmy waszymi gośćmi, ale wspólnie jesteśmy w Bożym domu. Ludzie z różnych stron

Niemiec, niegdyś ochrzczeni w milickiej świątyni, wielokrotnie słyszeli opowieści swoich rodziców, którzy w tym kościele stali w dniu ślubu. Są wśród nas członkowie Towarzystwa Przyjaciół Milicza i Żmigrodu oraz przyjaciele Towarzystwa Kościołów Pokoju, z bliska i z daleka, wraz z wami, mieszkańcami Milicza. Z wami i poprzez was, poprzez wzajemne kontakty, możemy dzisiaj się wspólnie modlić – mówił bp Pietz. Przywołał pamiętną da-

tę konwencji altrantsztadzkiej z 1 września 1707 roku, dzięki której powstał kościół. – To bardzo ważne wydarzenie i znak Bożej dobroci, że możemy ten dzień obchodzić właśnie w ten sposób, bez zgorzkniałości, bez klótni, a przede wszystkim wdzięczni za to, że możemy krok po kroku być sobie coraz bliżsi teraz i w przyszłości. Życzymy wam i sobie, aby ten Kościół Łaski był miejscem, gdzie wiele generacji doświadczy, co to znaczy przebaczenie, porozumienie; co sprawia i daje chwała i łaska Boga – dodał.

Nabożeństwo uświetnił chór Laudate Dominum pod dyрекcją Sławomira Morawskiego. Jubileusz wzbogaciły również popołudniowe koncerty organowe w wykonaniu Philiny i Thomasa Glaserów oraz prof. Matthiasa Eisenberga. Organizatorami obchodów były: parafia rzymskokatolicka pw. św. A. Boboli w Miliczu, Ziomkostwo Milicko-Zmigrodzkie, Gmina Milicz oraz Starostwo Powiatowe w Miliczu. Uroczystości jubileuszowe poprzedziło odsłonięcie monumentu w Krośnicach, upamiętniającego zmarłych Niemców z gminy Krośnice, a także przekazanie Ośrodkowi Szkolno-Wychowawczemu w Miliczu 300 euro przez pochodzącego z Milicza H. J. Nitschke. Był to już trzeci taki podarunek dla milickiej placówki.

**ALCJA SZCZEPAŃSKA-SIKORSKA**

## Zapraszamy

■ **NA UROCZYSTOŚĆ BEATYFIKACJI** służebnicy Bożej Marii Luizy Merkert (1817–1872), współzałożycielki i pierwszej przełożonej generalnej Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, która odbędzie się w niedzielę 30 września o godz. 10.00 w kościele pw. św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie. Ojca Świętego Benedykta XVI będzie reprezentował prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. José Saraiva Martins.

■ **DO MUCHOBORU WIELKIEGO** – na obchody 100-lecia parafii oraz koronację figury Matki Bożej Muchoborskiej arcybiskupimi koronami. Uroczystość – pod przewodnictwem abp. Mariana Gołębiewskiego – odbędzie się 29 września w kościele pw. św. Michała Archanioła na wrocławskim Muchoborze Wielkim (ul. Stanisławowska) o godz. 11.00.

■ **NA VI EDYCJĘ SPOTKANIA Z POEZJĄ I PIOSENKĄ RELIGIJNĄ**, które odbędzie się 30 września na Świętym Wzgórzu przy ul. Lipskiej we Wrocławiu (Osobowice). Występy otworzy Msza św. (godz. 12.00), po której (godz. 13.00) rozpoczną się występy. O godz. 17.00 zaplanowano koncert Magdy Anioł. W czasie festiwalu będzie można nabyć rozmaite smakołyki oraz wziąć udział w loterii fantowej.

■ **NA PROGRAM „W KRĘGU WIARY”**, emitowany przez TVP3 Wrocław w każdą sobotę o godz. 16.45. Jego twórcy zapraszają do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach.



EDMUND WITECKI/WROCŁAWSKIE MUZEUM NARODOWE

Europejskie Dni Dziedzictwa (7–16 września)

## Droga stoi otworem

„Ludzie gościńca. Wędrowcy, pielgrzymi, tułacze” – hasło tegorocznych Europejskich Dni Dziedzictwa wyciągnęło z domu niejednego piecucha. Kto jeszcze nie poddał się czarowi dalekich dróg i szlaków... cały czas ma szansę.

Wykłady o wędrowności Cyganów, odkrywanie przydrożnych kapliczek, poznawanie miejsc pielgrzymkowych, skarbów dolnośląskich kościołów, pałaców i starych ruin... Na miłośników wędrowności czekało w tych dniach mnóstwo rozmaitych imprez. Z kilkunastu punktów na Dolnym Śląsku wyruszone na różne odcinki Drogi św. Jakuba – dostępnej zresztą cały czas dla indywidualnych podróżnych (zob. [www.camino.net.pl](http://www.camino.net.pl)).

Jeszcze do 30 września otwarta jest m.in. wystawa „Pamiętka z pielgrzymki” w Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu (ul. Traugutta 111/113). Obejrzeć tu można – pochodzące w większości z okresu od XVIII do początków



Matka Boża Częstochowska

XX w. – obrazki, które przywożone były jako pamiątki z pielgrzymek. Są wśród nich miedziority, drzeworyty, litografie, druki czy też minidzieła wykonywane ręcznie przez zakonnice. Przedstawiają postacie praskiego Dzieciątka Jezus, św. Anny, Madonn z dolnośląskich ośrodków pielgrzymkowych i z odległych sanktuariów europejskich. Zbiór grafik pochodzi ze zbiorów Nicolasa Lutertottiego, krzeszowskiego benedyktyna.

AGATA COMBIK



Madonna z La Salette



Praskie Dzieciątko Jezus

Po remoncie

## Św. Dorota wraca

Uroczyste otwarcie po remoncie Galerii Sztuki Śląskiej we wrocławskim Muzeum Narodowym odbędzie się 24 września o godz. 18.00.

Galeria, dostępna dla zwiedzających



po ponadrocznej przerwie, zyskała nowoczesny wygląd i atrakcyjną aranżację. Pownownie będzie tu można oglądać m.in. słynną Hermeń św. Doroty – średniowieczny relikwiarz w formie głowy Świętej, pochodzący z dawnej kaplicy wrocławskiego Ratusza. ■

## ZACZAŁ SIĘ ŻYDOWSKI NOWY ROK

RABIN ICCHAK CHAIM RAPOPORT, STOJĄCY NA CZELE GMINY ŻYDOWSKIEJ WE WROCŁAWIU

– Nowy Rok świętujemy zawsze jesienią, pierwszego dnia miesiąca tiszrej (zgodnie z żydowskim kalendarzem – księżycowym). Według żydowskiej tradycji, w tym dniu został stworzony pierwszy człowiek. Przeżywamy to święto jako dzień sądu dla całej ludzkości – w ten dzień każdy powinien zastanowić się, jak przeżył miniony rok i wyrazić skruchę za to, co było złe. Tegoroczne obchody zaczęły się wieczorem 12 września, bowiem według Biblii dzień zaczyna się po zachodzie słońca. Święto Nowego Roku to czas poważny, ale również radosny. Zbieramy się na wspólnej modlitwie w synagodze, świętujemy także w rodzinach. Istnieje zwyczaj jedzenia w tym dniu jabłek z miodem – okrągły owoc przypomina, że minął kolejny „okrągły rok”, a słodki miód wyraża życzenie, by następny był szczęśliwy. Z obchodami Nowego Roku wiąże się też zwyczaj dęcia w baranie rogi. Ich dźwięk ma poruszać serca i przypominać o gotowości pełnienia Bożej woli na wzór Izaaka. Był on gotów wypełnić Bożą wolę aż do oddania swego życia. Ostatecznie zamiast niego został złożony w ofierze baran (stąd baranie rogi). We Wrocławiu, w Dzielnicy Czterech Wyznań, tradycyjnie już do udziału w naszym święcie (po głównych modlitwach) zapraszamy także zwierzchników innych największych wspólnot religijnych.



50-lecie kościoła pw. Matki Bożej Anielskiej w Biskupicach Oławskich (1957–2007)

# W trudzie i radości

Przesiedleńcy przybyli do Biskupic 12 czerwca 1945 r., po przeszło tygodniowej podróży transportem kolejowym ze Złoczowa. Jechali przez Lwów, Przemyśl, Katowice, Opole. Podróż odbywała się pociągiem towarowym w bardzo trudnych warunkach.

W każdym wagonie jechało po kilkanaście osób, wraz z częścią uratowanego dobytku. Co pewien czas następowały długie postoje, podczas których zdobywano paszę oraz wodę dla przewożonych zwierząt. Ludzie żywili się głównie sucharami. Wsiadali z pociągu w przekonaniu, że niebawem wrócą do miejsc, gdzie się urodzili. Po kilku dniach koczowania przy torach, kiedy stracili nadzieję na powrót do domu, udali się do wioski. W wielu przypadkach zamieszkali wspólnie z Niemcami, których także czekało wysiedlenie na Zachód.

## Bez kościoła źle...

Osiedleńcy pochodzili z kilkunastu miejscowości województwa tarnopolskiego i lwowskiego. Największą grupę, około 200 osób, stanowili mieszkańcy wioski Wicyń. Pozostali pochodzili z miejscowości: Biały Kamień, Ciemierzynce, Czereposznia, Dunajów, Huta Werhobuska, Kołomyja, Kondratów, Kraków, Lwów, Oberłasów, Odolanów, Opaki, Otynia, Podlipce, Remizowce, Rzeszów, Skwarzawa, Tuchola, Wiśniowczyk, Wyrhoburz oraz Żulice. Po zagospodarowaniu się ludzie zaczęli szukać kontaktu z księdzem katolickim. Szukali także nauczyciela do polskiej szkoły. Po pewnym czasie zaczęły działać szkoła podstawowa, sklep, wznowiła działalność Ochotnicza Straż Pożarna. Wioska nie miała jednak kościoła. Mieszkańcy Biskupic udawali się na Msze św. do sąsiednich miejscowości – najczęściej pieszo, czasami zaprzęgiem konnym. Co jakiś czas, mimo braku kościoła, odbywały się w Biskupicach nabożeństwa.

Taka sytuacja trwała do roku 1957. Jak donosi kronika parafialna, „korzystając z nowego ducha, jaki zapanował w naszej Ojczyźnie po historycznym październiku 1956, mieszkańcy gromady Biskupice Oławskie z p. Żrałko Stanisławem na czele



ZDJEŃCA ARCHIWUM PARAFII

rozpoczęli starania o przydzielenie im remizy strażackiej na kaplicę w Biskupicach. Sprawa szybko ruszyła z miejsca i dzięki przychylnemu stanowisku Straży Pożarnej i Powiatowej Komendy Straży Pożarnej Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej w Biskupicach Oławskich została przekazana mieszkańcom na kaplicę”.

Ostatecznie remizę rozebrano do fundamentów i zaplanowano całkiem nową kaplicę. „W niedzielę 28 kwietnia 1957 roku o godz. 16-tej dokonał miejscowy rządcą parafii ks. Domagała poświęcenia placu pod budowę kaplicy”, a w niedzielę 19 maja 1957 r. w miejscu przyszłej budowli odprawił nabożeństwo majowe. „Za pontyfikatu papieża Piusa XII roku pańskiego 1957, gdy we Wrocławiu rządził ks. biskup Bolesław Kominek, przewodniczącym Rady Państwa był Aleksander Zawadzki, proboszczem parafii Minkowice Oławskie ks. Brunon Domagała, przewodniczącym Rady Budowy Kościoła Stanisław Żrałko zostało dokonane poświęcenie kamienia węgielnego..”. Uroczystościom przewodniczył ks. Józef Szczęstny z Brzegu.

## Udało się!

W pracach przy budowie kościoła brali udział niemalże wszyscy mieszkańcy – dorośli, młodzież, dzieci. Część materiałów budowlanych pochodziła ze spalonych zabudowań. Budowa stała się czynnikiem integrującym ludzi. Była wielkim wysiłkiem dla zubożonej przez wojnę społeczności, nękaną wysokimi podatkami oraz obowiązkowymi dostawami. Wydatki na budowę były pokrywane z ofiar pieniężnych składanych przez mieszkańców, wspiera-



Po lewej: **Zanim powstał kościół, pod tym krzyżem odbywały się w Biskupicach nabożeństwa**

Po prawej: **W 1957 r. plac budowy odwiedził bp Bolesław Kominek**

nych także przez ludność z okolicznych miejscowości. Organizowano zbiórki pieniędzy, wyjeżdżano z przedstawieniami przygotowanymi przez ówczesną kierowniczkę szkoły – Jadwigę Krocak, organizowano zabawy i festyny, z których dochód zasilał fundusz budowy kościoła. 15 sierpnia 1957 r. odwiedził plac budowy bp Bolesław Kominek. On również w niedzielę 15 grudnia 1957 r. dokonał uroczystego poświęcenia kościoła pw. Matki Bożej Anielskiej.

Po wielu wyrzeczeniach wierni mogli brać udział w nabożeństwach w swojej miejscowości. Ksiądz dowożony był zaprzęgiem konnym z Minkowic Oławskich. Po pewnym czasie kupiono dla proboszcza motocykl WFM. Z upływem czasu zastąpił go samochód. W minionych latach kilkakrotnie zmieniano wystrój wnętrza kościoła, przeprowadzano remonty.

W roku 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego – 1997 – w Biskupicach obchodzono 40-lecie budowy kościoła. Fakt posiadania własnej świątyni nie naruszył więzi mieszkańców Biskupic z parafią. Główne uroczystości w roku liturgicznym przeżywane są razem z całą wspólnotą parafialną w Minkowicach Oławskich.

Obecne pokolenie wyrosło już w sąsiedztwie świątyni Matki Bożej Anielskiej. Jak wielkim dobrodziejstwem jest kościół w miejscu zamieszkania, doceniają ci, którzy pamiętają uciążliwość dojazdów. Bez niego wiele osób starszych i chorych nie mogłoby uczestniczyć we Mszy św. Budowniczym i ofiarodawcom, dzięki którym świątynia powstała i funkcjonuje, należą się słowa uznania i serdeczne podziękowanie.

Opracował **STANISŁAW WŁODEK**  
(na podstawie wspomnień budowniczych kościoła oraz dostępnych dokumentów)